

Wygaszanie pomocy obywatelom Ukrainy może sparaliżować rynek pracy

Konfederacja Lewiatan krytykuje projekt ustawy, który przewiduje ograniczenie możliwości zatrudniania obywateli Ukrainy w uproszczonej procedurze, wygaszenie ochrony czasowej po 30 dniach nieobecności w Polsce oraz dalsze zawieszenie terminów załatwiania spraw pobytowych przez wojewodów - aż do 4 marca 2027 roku. Przepisy te nie były konsultowane z organizacjami pracodawców.



Wygaszanie pomocy obywatelom Ukrainy może sparaliżować rynek pracy grafika

Wygaszanie pomocy obywatelom Ukrainy może sparaliżować rynek pracy

Konfederacja Lewiatan

Takie m.in. rozwiązania znalazły się w rządowym projekcie ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy. Rząd chce wygasić specustawę dla uchodźców wojennych z Ukrainy, obowiązującą od 2022 r.

Planowane ograniczenie uproszczonej procedury zatrudniania obywateli Ukrainy na podstawie powiadomienia może sparaliżować rynek pracy. Przez ostatnie cztery lata rozwiązanie to pozwoliło legalnie zatrudnić ok. 1,24 mln osób i było jednym z najszybszych sposobów legalizacji pracy – szczególnie ważnym po wydłużeniu procedur migracyjnych w 2025 roku. Ukraińcy stanowią dziś około 66 proc. wszystkich pracujących w Polsce cudzoziemców, a uproszczona ścieżka umożliwiała firmom szybkie uzupełnianie braków kadrowych. Projekt zakłada jednak, że z procedury będą mogli korzystać wyłącznie beneficjenci ochrony czasowej, co doprowadzi do chaosu organizacyjnego i niepewności prawnej. Brakuje też jasnych przepisów przejściowych.

- Apelujemy o utrzymanie dotychczasowych zasad lub przynajmniej odroczenie zmian do 2027 roku. Nowe regulacje nie powinny destabilizować rynku pracy ani utrudniać zatrudniania cudzoziemców, którzy realnie wspierają polską gospodarkę. Ponadto pominięcie partnerów społecznych w procesie konsultacji tych przepisów narusza zasady dialogu społecznego i dobre praktyki stanowienia prawa – mówi Nadia Winiarska, ekspertka Konfederacji Lewiatan.

Pracodawcy krytykują także plan wygaszania ochrony czasowej dla cudzoziemców, którzy opuszczą Polskę na ponad 30 dni. Projekt nie przewiduje wyjątku dla pracowników

Wygaszanie pomocy obywatelom Ukrainy może sparaliżować rynek pracy

delegowanych za granicę przez polskie firmy, choć obecne przepisy takie rozwiązanie dopuszczają. To nieuzasadnione ograniczenie – delegowanie służbowe nie oznacza zmiany miejsca pobytu ani rezygnacji z ochrony, a nowe regulacje mogłyby prowadzić do utraty legalnego statusu pracowników. W efekcie ucierpiałyby swoboda świadczenia usług w Unii Europejskiej i konkurencyjność polskich firm. Z ochrony czasowej korzysta dziś ponad 900 tys. obywateli Ukrainy. Pracodawcy ostrzegają, że ograniczenie możliwości ich delegowania za granicę byłoby szkodliwe zarówno gospodarczo, jak i prawnie.

Zastrzeżenia budzi również propozycja przedłużenia do 4 marca 2027 roku zawieszenia terminów rozpatrywania spraw cudzoziemców przez wojewodów. Oznaczałoby to utrzymanie wyjątkowego rozwiązania już piąty rok z rzędu, mimo że projekt zakłada jednocześnie likwidację większości szczególnych uprawnień dla obywateli Ukrainy.

- Naszym zdaniem takie regulacje paraliżują pracę urzędów, pogłębiają opóźnienia w postępowaniach, odbierają cudzoziemcom realną ochronę prawną i są sprzeczne z utrwaloną linią orzeczniczą sądów administracyjnych. Skutki odczuwają nie tylko Ukraińcy, ale wszyscy obcokrajowcy przebywający w Polsce – dodaje Nadia Winiarska.

źródło informacji: Konfederacja Lewiatan